# GŁOS POMORSKI

**Nr. 201 — Rok 4.** (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzien 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

**Ogłoszenia z Polski.** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wsród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszeń.**

∵ ∵ ∵ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∵ ∵ ∵

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

**Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.** | **Grudziądz,** sobota, dnia 30-go sierpnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**


# Min. Skrzyński o polityce Polski.

**Identyczne stanowisko Francji i Polski.**

**Paryż,** 28. 8. (Pat.) Minister Skrzyński, przyjmując przedstawicieli prasy francuskiej przedstawił różne kwestje, które zamierza poruszyć podczas wrześniowych obrad Ligi.

Zdaniem ministra, główną kwestją obrad genewskich będzie projekt **traktatu o wzajemnej pomocy.** W Polsce **sprawiło wielką radość** stwierdzenie, że w sprawie tego projekty **tezy francuska i polska są prawie**

**analogiczne.**

Polska wierzy w **ideę solidarności** międzynarodowej, ale w oczekiwaniu tego dnia, **gdy Europa będzie stanowiła solidarny blok,** nie będzie można mówić o **rozbrojeniu dopóty,** dopóki **rozbrojenie moralne** nie stanie się we wszystkich krajach faktem dokonanym. Dlatego też Polska musi troszczyć się o **swoje bezpieczeństwo, aby** zachować nienaruszoną swoją

**niepodległość.**

To jest dla niej kwestją podstawową. Z pośród innych tematów wrześniowych narad genewskich Polskę interesuje **również** w wielkiej mierze **kwestja mniejszości.** Polska pragnęłaby, aby i inne kraje przyjęły na siebie w tej dziedzinie **zobowiązania podobne** do tych, jakie **ją obciążają.** Stosowanie do Polski postanowień o ochronie mniejszości, a nie stosowanie ich do innych krajów, stanowiłoby niesprawiedliwość.

**Paryż,** 28. 8. (Pat.) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Matina" minister Skrzyński oświadczył, że Polska i Francja są całkowicie jednomyślne w sprawie redukcji zbrojeń.

Instytucje Ligi Narodów są w chwili obecnej jeszcze niezdolne całkowicie zapewnić bezpieczeństwo i dlatego, jak dotychczas, trzeba zadowolić się systemem serji układów pomiędzy poszczególnemi państwami, zawartych pod egidą Ligi Narodów. Zapytany o prawdopodobieństwo przypuszczań, **jakoby Niemcy przygotowywały się do zbrojnego rewanżu,** p. minister Skrzyński stwierdził, że jest to mało prawdopodobne, jako absurd niemieckiego właśnie punktu widzenia.

Zdaniem p. ministra, Niemcy za pomocą propagandy zdołały przekonać świat, że są nieodzownie potrzebne w imię zasady solidarności ekonomicznej, w szczególności zdołały przekonać, że odbudowa Niemiec jest niezbędną dla odbudowy Europy.

Właściwie więc można powiedzieć, że Niemcy przygotowują rewanż ekonomiczny. Kończąc, p. minister Skrzyński oświadczył, że co do przyszłości jest optymistą.

**MIN. SKRZYŃSKI O OBECNEJ SYTUACJI.**

**Paryż,** 28. 8. (Pat.) Minister Skrzyński przyjął dziś przedstawicieli prasy polskiej, którym przedstawił ogólną sytuację, scharakteryzował politykę polską, jakoteż stanowisko, jakie Polska zamierza zająć w Genewie. — Obecna sesja Ligi Narodów jest zdaniem p. ministra jedną z najważniejszych od czasu istnienia Ligi Narodów.

Poraz pierwszy przedstawiciele rządów całego świata będą wypowiadać się w sprawie utrwalenia stanu rzeczy na podstawie prawdziwej międzynarodowej solidarności. Polska, która dotąd na każdej sesji była zniewoloną bronić swego osobistego punktu widzenia w rozmaitych sprawach jej dotyczących, a przekazanych Lidze Narodów, weźmie w obecnej sesji poraz pierwszy udział w charakterze członka Ligi Narodów zupełnie niezawisłego i będzie mogła z całą swobodą wypowiedzieć się o sytuacji międzynarodowej.

P. min. Skrzyński wierzy w ducha pojednawczego, który rozwija się obecnie wśród rządów europejskich i spodziewa się, że rezultaty ujawnią się bezpośrednio. Należy jeszcze przeczekać kilka lat, zanim się urzeczywistni w całości wielka idea, do której dąży obecnie szereg głównych mocarstw europejskich. Polska jest bezpośrednio zainteresowana w istnieniu Ligi Narodów, i gdyby Liga Narodów nie istniała, Polska musiałaby domagać się utworzenia jej.

*

**Paryż,** 28. 8. (Pat.) P. minister Skrzyński odbył dziś w południe długą konferencję z prezydentem ministrów Herriotem. Konferencja to odnosiła się do spraw, które będą rozpatrywane na zgromadzeniu Ligi Narodów. Wieczorem min. Skrzyński odjechał do Genewy.

# Niemcy przed decyzją.

**Berlin,** 28. 8. (Pat.) Reichstag przystąpił dzisiaj do trzeciego czytania ustaw, związanych z wykonaniem planu Davesa. Nacjonalista Kuhn, protestując przeciwko układowi londyńskiemu, oskarżał socjalistów, że dążą oni do rozwiązania parlamentu i do pogorszenia sytuacji jedynie ze względów wyborczych.

Socjalista Selimann oświadczył, że partja jego przyjęła układ londyński i projekty ustaw Davesa. Następnie zabrał głos minister Stresemann, który nawiązując do ostatniego przemówienia Poincarego w senacie, oświadczył że czytając to przemówienie można zdać sobie sprawę z zwycięstwa, odniesionego w Londynie nad tendencjami utrzymania Niemiec nadal w więzach.

Kompromis, osiągnięty w Londynie, — co minister otwarcie przyznaje — nie może zadowolić wszystkich stronnictw, lecz przy praktycznem przeprowadzeniu uchwał londyńskich poczynione będą doświadczenia i stosownie do oświadczeń będą mogły być warunki układu z czasem zmienione.

**Berlin,** 28. 8. (Pat). Po wyczerpującej dyskusji ogólnej reichstag uchwalił przeciwko głosom komunistów, nacjonalistów i narodowych socjalistów odroczyć dyskusję szczegółowa do piątku przed południa.

**Berlin,** 28. 8. (Pat). Frakcja nacjonalistyczna zgłosiła na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu do ustawy ramowej i do ustaw Davesa rezolucję, które wzywają rząd Rzeszy, aby najpóźniej w ciągu 2 lat uzyskał w drodze dalszych rokowań zmniejszenie obciążenia, przewidzianego w planie Davesa. dalej aby rząd Rzeszy, opierając się na traktacie wersalskim, zażądał zbadania położenia ekonomicznego Niemiec a to w tym celu, aby uzyskać do rozwoju gospodarczego i finansowego położenia Niemiec, zmniejszenie ogólnych ciężarów, wynikających z planu Davesa, wreszcie aby w związku z tem wdrożył rokowania dyplomatyczne i nalegał stanowczo na ścisłe określenie wszystkich przymusowych świadczeń niemieckich

**Berlin,** 28. 8. (Pat). Z kół parlamentarnych donoszą: Według opinji, panującej w kołach niemieckich nacjonalistów niema widoków, aby stosunek głosów jaki się ujawnił przy drugiem czytaniu ustaw Davesa w parlamencie, zmienił się w czasie trzeciego czytania.

# Niemcy będą musiały przyjąć 8-mio godzinny dzień pracy.

**Paryż,** 28. 8. (Pat). W sprawie konferencji ministrów pracy Anglji, Francji, Belgji i Niemiec, jaka ma się odbyć w Genewie dnia 8 września w celu opracowania umowy w sprawie stosowania konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy, „Matin" dowiaduje się, że sprzymierzeni są zdecydowani żądać od Niemiec ścisłego stosowania postanowień układu międzynarodowego w przedmiocie pracy.

# Robotnicy angielscy gotują się do samoobrony.

**Londyn,** 28. 8. (Pat.) Jak donosi „Westminster Gazette", robotnicy rozmaitych gałęzi przemysłu, a zwłaszcza górnicy zakomunikowali swoim delegatom parlamentarnym, że domagają się dla Anglji wzmocnienia ochrony przemysłu ze względu na wzmożenie się niemieckiego eksportu. Wobec tego stanowiska robotników rząd Mac Donalda występujący dotychczas za wolnym handlem i który przy pomocy liberałów zniósł opłaty, wprowadzone przez Mac Kenna, znalazł się w bardzo trudnem położeniu, tak że zachodzi obawa rozłamu partji.

**Londyn,** 28. 8. (Pat.) Według informacji, pochodzących z Foreign Office Mac Donald przyjmie delegację robotników, którzy, jak wiadomo, są niezadowoleni z układu londyńskiego, dopiero po powrocie z Genewy. Komitet wykonawczy związku górników zbierze się dzisiaj w Poll dla omówienia sytuacji.

# Nowy skandal.

**Grudziądz,** 29 sierpnia.

Formalistyka, biurokracja, pedanterja, dezorjentacja idą u nas prawie w parze z wprost w oczy bijącem robieniem wszystkiego tego, co nie jest praktycznem, obciąża budżet i ciągłe daje powody niezadowolenia.

Nie roztrząsamy na tem miejscu wprost nieprawdopodobnych rozkładów jazdy, które odcinają miasta od arterji życiowych. Nie poruszamy geografji Urzędów Skarbowych, których centralizacja naraża gminy i miasta i poszczególnych ich obywateli na niepomierne wydatki. Przyjęliśmy już jako stan trwały w naszej Polsce, że urządzeń, mających służyć gospodarce ogólnej i obywatelom, nie nagina się do tej służby, lecz że gospodarka i obywatele naginać się muszą do tych zarządzeń.

Pulsujące naokoło życie więzi się w karbach formalistyki. Ledwo, ledwo, że odzywający się oddech pasującego się o śmierć lub życie gospodarstwa krajowego zapycha się powodzią orędzi, obwieszczeń i rozporządzeń, papierem, papierem i jeszcze raz papierem. Mamy monopole, a między niemi najgorszy, najbardziej zabijający wszelki odruch życia monopol — biurokratyzmu, bezwzględnego, nieubłaganego, gorszego od wszelkich chorób i dżum, bo nielitościwie mordującego wszelkie odruchy życia i poczynań odbudowy...

Po czterech latach eksperymentów portowych na naszem kilka kilometrowem wybrzeżu morskiem, dzięki zrozumieniu Sejmu i dzięki nieustającym wołaniom całego społeczeństwa, rozpoczęliśmy nareszcie budowę portu w Gdyni.

Gdynia uniezależnić ma nas od Gdańska. Uniezależnić pod względem importu i eksportu, tranzytu towarów i — ludzi. Mianowicie wychodźtwo skierowane być miało przez Gdynię. W tym celu mogą obozy zborne leżeć tylko tam, gdzie port jest najbliższy i gdzie już w interesie podróży, kwarantanny i jak najkrótszego pobytu wychodźców, koszta dla wychodźcy zmniejszają się ad minimum.

Prosty rozum wskazuje, że obozy zborne, przeznaczone dla wychodźctwa, korzystającego z drogi morskiej, np. w tym wypadku przez Gdynię, leżeć nie mogą na przeciwległym krańcu Rzeczypospolitej. Inaczej sądzi jednak o tem nasz Urząd Emigracyjny.

„Opinja publiczna polska i naczelne władze rządowe nie zwróciły dotychczas należytej uwagi na pozornie drobny, w gruncie rzeczy **niesłychany dotkliwy cios, jaki wymierzony zostanie naszemu portowi w Gdyni, naszej wogóle polityce morskiej przez przeniesienie punktu zbornego dla emigrantów do Francji z Poznania do Mysłowic na Górnym Ślasku, co już zostało zdecydowane przez Urząd Emigracyjny.**

Decyzja ta ma wszelkie cechy skandału: krzywdzi naszych wychodźców, naraża ich na oburzające warunki postoju w Mysłowicach, paraliżuje wysiłki dotychczasowe w celu ożywienia naszego ruchu morskiego, uniemożliwia stworzenie własnej linji okrętowej. uniezależnia ruch wychodźczy od kontroli państwowo-społecznej, sprzyja natomiast tylko interesom tych. którzy handlują naszymi wychodźcami oraz interesom Czech i Niemiec.

Wszystkie te zarzuty łatwo udowodnić. Poznańska stacja zborna gromadziła dotychczas gros naszych wychodźców do Francji, pochodzących przeważnie z północnych i północno-wschodnich połaci Polski. Mieli oni do Poznania bliżej, aniżeli do Mysłowic, a więc i tańszą komunikację, mogli stąd być kierowani przez Gdynię droga morską do Francji. Podróż okrętem trwała trzy dni i odbywała się w warunkach zupełnie wygodnych, kontrolowanych pilnie przez Urząd Emigracyjny i jego agentów. Stacja poznańska, będąca pod kierownictwem tego Urzędu, jest urządzona pod każdym względem zadowalająco, posiada obszerne sale i wszelkie hygjeniczne urządzenia. Przed wyekspedjowaniem swym do Gdyni robotnicy, gromadzeni na stacji poznańskiej, podlegają ścisłej kontroli paszportowo-wojskowej, szczególnie ważnej ze względu na poborowych i opiece miejscowych władz i instytucji społecznych.

Natomiast stacja zborna w Mysłowicach według raportów zarówno urzędowych, jak doniesień prywatnych przedstawia „obraz nędzy i rozpaczy", jak o tem pisze „Wychodźca", organ Polsk. Tow. Emigracyjnego.

„Mysłowice zaś przedstawiają istny obraz nędzy i rozpaczy. Sama stacja jest położona nad rzeczką, cuchnącą od odpadków i ścieków fabrycznych. Na po-

mieszczenie dla robotników przeznaczony jest wielki murowany budynek który ongiś służył za skład zboża, z oknami wysoko i dziurawym, zaciekającym dachem. Wewnątrz znajdują się cztery sale mieszczące dwieście kilkadziesiąt łóżek w trzech kondygnacjach. Ażeby się dostać na najwyższe łóżko, trzeba być gimnastykiem nielada.

W salach brud nie do opisania. Na łóżkach brudne cuchnące sienniki, napchane kiedy jakoby słomą, stanowiącą obecnie startą sieczkę przesyconą zgnilizną i smrodem. Żadnej pościeli, jak również zapasowych sienników, niema. Powietrze podczas pobytu robotników można krajać: zaduch i stęchlizna walczą wówczas o lepsze ze smrodem.

Stacja, licząc nawet po dwie osoby na łóżko, może pomieścić najwyżej 50 ludzi. Tymczasem bardzo często transporty robotnicze, przybywające do Mysłowic, zawierają po 800 do 1000 ludzi i muszą spędzać w takich warunkach po 3 do 4 dni czasu".

Chwytamy się za głowę! Od miesięcy urzędowo i półurzędowo robimy reklamę portowi w Gdyni. Handel, przemysł, cała Polski doczekać się nie może chwili, w której port gdyński stanie się faktem. Wyliczamy koszta, wyliczamy każdy grosz ewentualnego zysku portu. Aż tu, ot sobie, Urząd Emigracyjny przekreśla wszystko i dekretuje, że wychodźctwo należy kierować przez Mysłowice.. Obojętna, czy przyszłość portu przez to zostanie zagrożona, obojętna, czy zainteresowane w porcie gdyńskim firmy zagraniczne i krajowe stracą zupełnie zaufanie do nas, obojętna, czy Gdańsk wykorzysta tę nową „polską głupotę" i ogół polski straci zupełnie zaufanie do poczynań naszych gospodarczych.

I to się nazywa użytkowaniem koryztarza gdańskiego przez Polskę! Czyż nie my sami dajemy wprogom w rękę argument, że i ten korytarz i dostęp do morza są nam niepotrzebne i że odebranie ich nie będzie żadną krzywdą dla Polski, jeżeli my sami ich nie szanujemy, nie wyzyskujemy, przeciwnie odwracamy się od nich plecami?

Sprawa przeniesienia obozu do Mysłowic jest wprost skandalem.

**(deka.)**

# Szósty międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich.

**Warszawa,** 28. 8. (Pat.) Dzisiaj o godz. 11 przed południem w sali Komisji Edukacyjnej Zamku Królewskiego w obecności Prezydenta Rzplitej, korpusu dyplomatycznego przedstawicieli rządu Sejmu i Senatu oraz licznych delegatów zagranicznych i polskich otwarty został **szósty międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich.**

Przy stole prezydjalnym zasiadł komitet organizacyjny w osobach prof. Romera przewodniczącego kongresu, Stefana Kwiatkowskiego, wiceprzewodniczącego, Claviera, redaktora „Biuletin Internationale" i Kazimierza Zgierskiego, sekretarza kongresu. Otwarcia kongresu dokonał p. Prezydent Rzplitej, wygłaszając następujące przemówienie:

## MOWA P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

„Szczęśliwy jestem, witając międzynarodowy kongres szkolnictwa średniego w tych murach, które przed 150 laty były miejscem narad najświetniejszych mężów Polski nad udoskonaleniem systemu wychowania publicznego. Umiejętnem przygotowaniem dorastającej młodzieży do wykonywania obowiązków, czekających ją w życiu, jest dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek pierwszorzędną potrzebą każdego narodu.

Żywię nadzieję, że obecny kongres znajdzie rozwiązanie trudnego zagadnienia, jak skoordynować szkolnictwo średnie z początkowem i wyższem, tak, aby ci wychowancy, którym zdolności czy też środki materjalne nie pozwoliły na przejście całości tych trzech etapów, nie stawali się rozbitkami życiowymi i mogli przez skierowanie ich zawczasu na właściwą drogę bez strat dla siebie i społeczeństwa stać się użytecznymi pracownikami i dobrymi obywatelami. Nie wątpię, że uczestników kongresu ożywia gorące pragnienie najlepszego wywiązania się z zaszczytnego obowiązku, jaki na nich wkładają. Życzę jaknajbardziej owocnych wyników tych narad".

## OBRADY.

Po przemówieniu P. Prezydenta zabrał głos przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. Romer, dziękując p. Prezydentowi za objęcie protektoratu nad kongresem oraz uczestnikom zjazdu za wybranie Warszawy jako siedziby kongresu. Następnie prof. Romer przedstawił zarys naszych dziejów i podkreślił rolę Polski jako obrońcy cywilizacji zachodniej.

Nawiązując do spraw wychowawczych, prof. Romer zaznaczył, że w sali, w której obecnie toczą się obrady, przed 150 laty toczyły się obrady Komisji Edukacyjnej właśnie w dobie udręczeń politycznych. Mówca odczytuje ustępy postanowień Komisji Edukacyjnej, omawiając z kolei sprawy bezpośrednio związane z kongresem.

Z kolei zabrał głos minister wyznań rel. i ośw. publ. p. Miklaszewski, witając kongres. Podkreślając na wstępie, że kongres ten odbywa się w kraju, który już oddawna poświęcił największą uwagę sprawie wychowania publicznego. Mówca wspomniał o założeniu w Krakowie jednego z najstarszych uniwersytetów oraz w Warszawie w trzy wieki później pierwszego Ministerstwa Oświaty w Europie. Upadek państwa nie zabił dążeń do doskonalenia wychowania młodzieży. Organizacja szkolnictwa i kierowanie szkolnictwem — ciągnął mówca — wymagają nieustannej wymiany idei pomiędzy społeczeństwami kulturalnemi, którym to ideom służy obecny kongres. Głównym tematem kongresu ma być jedno z najbardziej aktualnych zagadnień — koordynacji różnych rodzajów szkolnictwa. P. minister zdaje sobie sprawę, jak trudnem jest rozwiązanie tego zagadnienia. Kończąc, p. minister życzy zebranym, aby cały kongres miał przebieg jaknajpomyślniejszy.

Następnie zabrali głos zagraniczni delegaci. Wszyscy mówcy składali kongresowi życzenia owocnej pracy, wyrażając jednocześnie podziękowanie za gościnę. Po zamknięciu posiedzenia ogólnego o godz. 1 delegaci udali się pod pomnik Mickiewicza, u stóp którego złożyli wieniec. O godz. 1.30 odbył się obiad, zaś o godz. 3.30 w sali rady miejskiej rozpoczęły się obrady naukowe. Po odczytaniu szeregu referatów wywiązała się dyskusja nad wysuniętemi tezami.

*

**Warszawa,** 28. 8. (Pat). Po posiedzeniu naukowem o godz. 6-tej wieczorem w Belwederze p. Prezydent Rzplitej podejmował herbatą zagranicznych uczestników kongresu i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Następnie o godz. 9.30 w sali pałacu Rady Ministrów odbył sie bankiet wydany przez prezesa Rady Ministrów p. Grabskiego i min. wyzn. rel. i ośw. publ. p. Miklaszewskiego na cześć uczestników kongresu.

Na bankiecie byli obecni prócz uczestników kongresu przedstawiciel korpusu dyplomatycznego Sejmu i Senatu z wicemarszałkiem Seydą i Woźnickim na czele, dyrektor protokółu dyplomatycznego p. Przezdziecki, kanclerz kapituły orderu Polonia Restituta prof. Jan Kochanowski, wiceminister p. Łopuszański i in.

Pod koniec bankietu p. min. Miklaszewski wygłosił przemówienie, wyrażając przekonanie, że kongresy niechybnie przyczynią się do podniesienia godności stanu nauczycielskiego, jak również do rozwoju wychowania publicznego we wszystkich krajach. Dlatego też należy sie wdzięczność tym wszystkim, którzy powołani są do prowadzenia międzynarodowej organizacji profesorów szkół średnich.

W pierwszej linji wdzięczność ta należy się międzynarodowemu biuru, na czele którego znajdują się ludzie o wyjątkowych zaiste zasługach. Żałuje niezmiernie — powiedział p. minister — że sekretarz generalny p. Bellette, doskonale wam wszystkim znany nie znajduje się wśród nas, bowiem w czasie wojny jako jeniec wojenny nabawił się w niewoli choroby, która nie pozwoliła mu przybyć tu dzisiaj na kongres.

Pociecha dla nas jest obecność wśród nas innego naszego przyjaciela zasłużonego redaktora „Biuletin Internationale" p. Claviera. Rad jestem módz zakomunikować wam, panie i panowie, że p. Prezydent Rzplitej Polskiej w uznaniu ich zasług udzielił tym dwom niezmordowanym propagatorom idei pedagogicznej pomiędzy ogół nauczycieli wszystkich krajów, a również Polski odznak oficerskich orderu Polonia Restituta. Po przemówieniu p. ministra zabrał głos p. Clavier, który podziękował ze wzruszeniem za wielki zaszczyt, jaki spotyka go.

Następnie przemawiali jeszcze delegat jugosławji p. Draganicz, delegaci francuscy p. Rose i Favier oraz przedstawiciel Czechosłowacji Bruder Hans. Goście w miłym nastroju spędzili czas do północy.

# Przemysłowcy u Ministra Przemysłu i Handlu.

**Żądania i projekty.**

**Warszawa,** 28. 8. (Pat.) W dniu 27 bm. minister przemysłu i handlu p. Kiedroń przyjął w osobnych grupach delegacje **przemysłu hutniczego kopalń zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego** oraz przemysłu **naftowego.**

Przemysłowcy, hutnicy i górnicy wskazali na **trudne położenie swoich zakładów**, które wobec zmian, zaprowadzonych ostatnio w ustawodawstwie socjalnem na G. Śląsku oraz wobec **konkurencji zagranicznej**, a w szczególności **niemieckiej**, znajdują się jakoby w sytuacji bez wyjścia.

Przemysłowcy ci otrzymali zapewnienie, że co do ulg podatkowych, celnych itd., słuszne ich postulaty będą **najżyczliwiej traktowane**, co się zaś tyczy zagadnienia przedłużenia dnia pracy do normy śląskiej, to w chwili obecnej o uwzględnieniu go

**mowy być nie może**

i to tembardziej, że nie jest wykluczone, iż przy pertraktacjach w Genewie podczas obecnej sesji Ligi Narodów i łącznie z przyjęciem planu Davesa, przedstawiciela Anglji i Francji wywrą należyty nacisk na Niemcach w celu zmuszenia ich do powrotu do 8-godzinnego dnia pracy.

W ten sposób automatycznie na G. Śląsku 8-godzinny dzień pracy zostałby przywrócony. Przedstawiciele przemysłu naftowego wskazali na **kryzys, jaki przechodzą zakłady naftowe** i zakomunikował rzędowi swoje usiłowania w celu stworzenia **wspólnej organizacji handlowej**, mającej zapobiec obecnym nieznośnym warunkom na targu wewnętrznym.

Stworzenie tej organizacji zapobiegałoby dalszym **redukcjom robotników** i urzędników w przemyśle naftowym, która to redukcja w razie niedojścia do skutku tej organizacji (syndykatu) byłaby nieunikniona, a co zatem idzie w najbliższej przyszłości nastąpiłoby bardzo znaczne **obniżenie produkcji naftowej** w Polsce.

Nasuwają się jednak w sprawie utworzenia syndykatu poważne trudności ze względu na stanowisko „Polminu", który do niego przystąpić nie chce. „Polmin" nie może zmienić swego stanowiska, ponieważ w obecnej fazie przypływu drożyzny musi mieć na widoku utrzymanie cen produkców naftowych na rynku wewnętrznym na odpowiednim poziomie.

# Sensacyjne szczegóły o bandach dywersyjnych.

**(Wywiad z ministrem Sikorskim.)**

**Gdzie źródło? — Imperjalizm rosyjski. — Krecia robota. — Mucha Michalski i Tiutiuniuk. — Litwa narazie uspokoiła się.**

**Warszawa,** 28. 8. (Pat.) „Kurjer Waszawski" ogłasza wywiad z p. min. spraw wojsk. gen. Sikorskim w **sprawie pacyfikacji pogranicza wschodniego**, w którym to wywiadzie p. minister zaznaczył m. in., że motoru napadów dywersyjnych na nasze pogranicze wschodnie należy szukać z zewnątrz i to **w Rosji sowieckiej** na wielką, a **w Kowieńszczyźnie** na mniejszą skalę.

Tradycje dawnego carskiego imperjalizmu nie umarły jeszcze w Rosji i każą jej obecnym przewodnikom sięgać po ziemie rzekomo rosyjskie, do których ostatnio **Rakowski zaliczył Małopolskę Wschodnią.**

Drugim powodem organizowania wypadów na nasze terytorjum jest dążenie rządu sowieckiego do wywołania światowej rewolucji, której rezultatem ma być narzucenie światu ustroju komunistycznego.

Ostatnie wypadki, zaszłe w województwach wschodnich są jakoby ogniwami logicznie obmyślanej, konsekwentnej i od lat realizowanej akcji, mającej przeciwpaństwowe i przeciwspołeczne cele na oku. Bezpośrednim momentem tej akcji ma być obniżenie prestigu Rzplitej Polskiej na wschodzie oraz wpojenia tam w Polaków przekonania o słabości i niestałości rządów polskich, wreszcie niedopuszczenie

**do zespolenia kresów**

**z resztą państwa polskiego.** W tym celu usiłują sowiety uczynić stan bezpieczeństwa na pograniczu płynnym i przygotować sobie teren dla przyszłej wojny, podczas której chcianoby Polskę zwalczać w samej Polsce.

Jest rzeczą oczywistą, że gdyby akcja powyższa powiodła się, wywołałoby to znaczne pogorszenie naszego położenia strategicznego na wschodnich rubieżach. Zdaniem p. ministra, ogólne kierownictwo tej akcji leży w ręku głównego urzędu politycznego, któremu podlega kierownictwo ośrodków w Mińsku i Kijowie. Całe pogranicze nasze jest podzielone na dwie części północną i południową. Przywódcą akcji północnej jest Mucha Michalski, południowej — Tiutiunnik.

Od strony litewskiej po znanych zarządzeniach rządu polskiego z ostatnich miesięcy akcja dywersyjna ustała, jakkolwiek znane nam litewskie oddziały dywersyjne nie uległy zlikwidowaniu.

# Z Ligi Narodów.

**Genewa,** 28. 8. (Pat). Sekretarjat Generalny Ligi Narodów zakomunikował poszczególnym delegacjom do Ligi Narodów tekst odpowiedzi francuskiej, aprobującej projekt traktatu wzajemnej pomocy.

**Wiedeń,** 28. 8. (Pat). Finansowy delegat Ligi Narodów odbył wczoraj naradę z austrjackim ministrem skarbu Kinsbeckem i komisarzem generalnym Ligi Narodów Zimmermannem. Austrjacki minister skarbu wręczył delegatowi memorjał, dotyczący obecnego stanu budżetu austrjackiego. Delegat rozpoczął badanie tego memorjału..

**Berlin,** 28. 8. (Pat). Według doniesień z Rzymu, Mussolini postanowił wziąść udział w obradach zgromadzenia Ligi Narodów. Ma on przybyć do Genewy dnia 3 września.

**Londyn,** 28. 8. (Pat). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" dowiaduje się, że lord Parmoor obstaje przy zamiarze złożenia w Genewie planu, dotyczącego rozszerzenia i demokratyzacji Ligi Narodów. Według tego planu liczba członków Rady Ligi Narodów miałaby być powiększona do 15. W tej liczbie przewidziane są miejsca dla Niemiec i Rosji.

**Paryż,** 28. 8. (AW). Krążą pogłoski, według których do Genewy na piątą sesje Ligi Narodów zjedzie również Briand.

**Paryż,** 28. 8. (Pat). Rada ministrów ustaliła skład delegacji francuskiej na wrześniową sesje Ligi Narodów. Głównymi delegatami są: Leon Bourgeois, Briand, Paul Boncour, zastępcami: Loucheur, de Jouvenel, Maurice Sarraut, pomocnikiem zaś Rouhaux, Bonnet i Oassin przedstawiciel byłych uczestników wojny i inwalidów.

**Genewa,** 28. 8. (Pat). Liga Narodów otrzymała nowy projekt traktatu o rozbrojeniu i zabezpieczeniu państw, przedstawiony przez grupę Amerykanów, działających z własnej inicjatywy. Projekt ten przewiduje, że państwo atakujące i jego obywatele będą wyjęci z pod prawa, o ile atak nastąpi bez zaistnienia stanu wojny. Państwa podpisujące ten traktat miałyby się zobowiązać do zredukowania zbrojeń do minimum i miałyby powołać do życia konferencję doradczą w sprawie rozbrojenia, która zbierałaby się co 3 lata. Pozatem mocarstwa, podpisujące ten traktat, mogłyby zawierać między sobą umowy dodatkowe w sprawie niesienia pomocy, umowy te byłyby zarejestrowane przez Radę Ligi Narodów.

# Unja międzyparlamentarna.

**Genewa,** 28. 8. (Pat). Dwa ostatnie posiedzenia konferencji unji międzyparlamentarnej poświęcone były sprawie rozbrojenia. Przyjęto rezolucję zalecająca ograniczenie wyrobu broni przez przedsiębiorstwa prywatne, utworzenia strefy demilitaryzowanej, zwłaszcza między Niemcami i sąsiadami i ogólnej redukcji zbrojeń.

W toku dyskusji generał angielski Stears zaznaczył, że Polska, oraz sąsiedzi Rosji nie mogą przystąpić do rozbrojenia tak długo, dopóki sowiety uprawiają politykę agresywną, dlatego też Stears zaleca utworzenie sfery demilitaryzowanej polsko-niemieckiej, aby wszystkie siły zbrojne Polski służyć mogły obronie Europy przed sowietami. Wyjątkowe położenie Polski podkreślił również bułgarski delegat Wasilkow, wspominając o roli, jaką Polska odegrała w roku 1920.

Sen. Buzek przedstawił w cyfrach militaryzm rosyjski i solidaryzując się z rezolucją, zastrzega się przeciwko temu, mówiąc o położeniu specjalnem niektórych państw. Przemówienie sen. Buzka było żywo oklaskiwane.

Wybrano komisję, w skład której wszedł także dr. Buzek. Komisja ta na podstawie przyjętej rezolucji opracuje projekt praktyczny i przedłoży następnej konferencji międzyparlamentarnej, która się zbierze w Warszyngtonie.

# Pokłosie pomorskie.

**Malownicze okolice Lidzbarka. — O naszych wagonach kolejowych. — Co robi Magistrat aby miasto ożywić. — Lidzbark broni się z całych sił. — Godny naśladowania przykład. — Zbawienna uchwała magistracka.**

(Od własnego korespondenta).

**Lidzbark**, w sierpniu.

Całe szczęście, że połączenie kolejowe z Lidzbarkiem jest dość znośne i wygodne, to też jedzie się z zadowoleniem, że nie zmarnuje się wiele czasu. — Jakkolwiek odstąpię nieco od tematu, to mówią o naszych pociągach, to muszę nadmienić fatalne konstrukcje naszych wagonów z wejściem i wyjściem na obiedwie strony. — Wagony tego typu, tworząc w sobie zamknięte pudło, przedstawiają doskonały teren dla rzezimieszków różnego rodzaju, którzy mogą łatwo wykonywać swoje tu rzemiosło, jeśli się weźmie pod uwagę, że pasażer nieraz znajduje się sam w takim przedziale. Łatwo więc może ulec napadowi i zostać ograbiony. O wypadkach tych, zdarzających się często, można słyszeć jadąc koleją, gdyż temat ten jest bardzo popularny w rozmowach, jakie podróżni prowadzą.

Wracając do właściwego przedmiotu swej korespondencji, mimochodem tylko rzucę, że aczkolwiek państwo nasze jest ubogie, jednak stopniowo musimy ten typ wagonów zlikwidować, inaczej podróżni narażeni mogą być na poważne niebezpieczeństwo. —

Lidzbark jest miasteczkiem niewielkiem, bo posiadającym coś około 4000 mieszkańców. —

Położony na górzystym terenie, posiada malownicze okolice, obfitujące w lasy iglaste. I nic dziwnego, że ludzie zamożni zaczynają się interesować tą okolicą i wybierają ją na miejsce letnich wywczasów.

Magistrat w tym kierunku poczynił już pewne kroki, bo zawarł umowę z kilkoma przedsiębiorcami prywatnemi, którzy nad brzegiem jeziora w miejscowości lesistej wybudują wille i domki letniskowe. Ten krok ze strony Magistratu jest godny poklasku, bowiem miasteczko to się znacznie ożywi i może mieć poważne z tego źródło dochodu.

Burmistrzem miasta Lidzbarka jest p. Rochon, ogólnie ceniony jako tęgi administrator. —

Lidzbark zdobył się na to, że własnym sumptem wybudował sobie budynek magistracki, ładnie się reprezentujący w środku rynku. —

Pod względem jakości mieszkańców Lidzbark, jak przeważnie wszystkie miasteczka pomorskie, jest wybitnie polski. — Jednak tu i ówdzie widać już składy żydowskie.— Mieszkańcy tego miasteczka bronią się jak mogą, i jest nadzieja, że nie dopuszczą do siebie obcego elementu. —

Wskutek uchwały, powziętej na jednem z posiedzeń magistrackich, nie wolno w Lidzbarku podczas jarmarków przebywać obcym handlarzom. Wskutek tego handlarze żydowscy udają się do pobliskiego Górzna i tam urządzają istne Nalewki. Niestety nasi Polacy jeżdżą tam na targi i groszem polskim zasilają naszych wrogów.

Lidzbark, miasteczko pamiętające dobre czasy rozkwitu, znajduje się dziś w stanie zubożenia. Wielkie podatki, obciążenie kupiectwa świadczeniami, powoduje to, że polski stan posiadania ubożeje. Niebezpieczeństwo jest poważne; nasza polityka skarbowa musię się zastosować do pojemności płatniczej poszczególnych obywateli, gdyż w innym wypadku polskie życie handlowo-przemysłowe całkowicie może zamrzeć. —

Już tu i ówdzie słychać, że niejedni noszą się z zamiarem zlikwidowania swych przedsiębiorstw. Łatwo przewidzieć, na zwiniętej polskiej placówce rozsiędzie się żyd i pociągnie za sobą swoich współplemieńców. — Jeszcze jest czas, ażeby niebezpieczeństwu zapobiec, gdyż niebawem może być zapóźno. —

# Kontrola wojskowa państw pobitych.

Dnia 29 b. m. zbiera się rada Ligi Narodów. Dnia 1 września b. r. zbiera się walne zgromadzenie Ligi, ten największy parlament świata, który ma nadawać Lidze zasadniczy kierunek jej postępowania, rozstrzygać o najważniejszych sprawach do Ligi należących, jeśli nie zawsze formalnie (rada Ligi nie jest podporządkowaną zgromadzeniu), to jeduak faktycznie jeszcze nigdy oczy całego świata nie zwracały się z taką ciekawością, z taką uwagą w strone Genewy, jak w roku bieżącym. Rok temu autorytet Ligi został silnie podkopany przez Włochy, gdy swego zatargu z Grecją nie chciały poddać rozpatrzeniu przez Ligę — a Liga ustąpiła, tracąc dużo z tego prestige'u, który potrafiła sobie w świecie wyrobić przez solidną pracę w niektórych kierunkach swej działalności, jak przez akcję antityfusową, rozstrzygnięcie kwestji górnośląskiej, sanację finansów Austrji i t. d. Tego roku Liga ma zająć się wielką kwestją rozbrojenia — a raczej jej przygotowaniem: kwestją paktu o wzajemnej pomocy (traité d'assistence mutnelle). Prestige jej może znowu wzrosnąć. Chcą go podnieść stare rządy we Francji i Anglji. Największe też figury wielkiego świata międzynarodowego wezmą w niej osobisty udział: pp. Heriot i Mac Donald. Ważkie będą te narady. Okażą one, czy Liga będzie mieć istotne znaczenie dla pokoju świata — czy też to wszystko piękne dekorację papierowe, które spłonąć mogą, jeśli je dotknie płomyk jakiegoś zajścia wojennego.

Przygrywką do obrad zgromadzenia jest posiedzenie rady Ligi Narodów, złożonej z 10 członków, tj. reprezentantów czterech państw, stale w niej zastąpionych (Anglja, Francja, Włochy, Japonja), i sześciu co roku wybieranych, wśród których tego roku są też Czechy.

Z długiego porządku spraw, obejmującego narazie 19 punktów, jeden jest, który ma dość ogólne znaczenie. To punkt 5 ty w sprawie kontroli wojskowej w Austrji, Węgier i Bułgarji. Sprawa tak się przedstawia.

W traktatach pokojowych utworzone zostały t. zw. komisje kontroli dla każdego z czterech pokonanych państw: Niemiec, Austrji, Węgier i Bułgarji. Nominacja członków kontrolnych została zastrzeżona dla mocarstw głównych. Jako ich zadanie określono przeprowadzenie przepisu o rozbrojeniu państw pobitych na lądzie i na morzu. W traktatach nie określono, jak długo ma trwać działalność komisji. Przepisy jak wielką może być armja i flota tych państw, obowiązują państwa pobite, jak długo obowiązują traktaty pokojowe, więc bez ograniczenia co do czasu. Ale nie tak długo mają istnieć komisje kontrolne. Według traktatów, które są pod tym względem zupełnie zgodne, kontrola (investigation), czy przepisy są przestrzegane, ma z czasem przejść do rady Ligi.

Bułgarja zwłaszcza zaczęła się też już dawniej energicznie upominać, by komisją aljancką zastąpiła działalność Ligi. W Bułgarji, Austrji i na Węgrzech akcja rozbrojenia już się ukończyła. W myśl konferencji londyńskiej ma się ta akcja w Niemczech skończyć w najbliższych miesiącach. Chodzi o to, jak kontrolę zorganizuje rada Ligi ze swego ramienia. Ważna to kwestja, zwłaszcza w stosunku do Niemiec, które robią, co mogą, by się od rozbrojenia jakoś wykręcić. Jeśli Liga Narodów nie zdoła przeprowadzić kontroli w sposób skuteczny, to Niemcy znowu wkrótce zaczną grozić pokojowi publicznemu. Niesłychanie więc to sprawa doniosła, jak się tę kontrolę Ligi zorganizuje. A o tem ma decydować rada Ligi.

Rada Ligi obraduje w zasadzie w składzie, powyżej podanym, 10 osób. Ale art. 4 ust. 5 statutu Ligi postanawia: „Każdy członek Ligi (t. j. państwo), w radzie nie reprezentowany, będzie wezwany, aby wysłał tam swego przedstawiciela, ilekroć radzie zostanie przedłożona sprawa, która szczególnie dotyka interesów“. W czerwcu tego roku Angja i Francja zażądały przez swoich zastępcow w radzie Ligi, by zajęła się ona zorganizowaniem kontroli dla Austrji, Bułgarji i Węgier. I otóż powstał spór, w jakim komplecie ma obradowac rada Ligi przy uchwaleniu sposobu kontroli co do rozbrojenia tych państw. Miauowicie na podstawie cytowanego tu ustępu statutu Ligi zażądały jako państwa interesowane dopuszczenia do udziału w obradach rady Ligi z jednej strony Austrja, Węgry i Bułgarja, o których kontrolę chodzi; z drugiej strony: Czechy, Rumunja i Grecja, którym na przestrzeganiu przepisów o rozbrojeniu tych państw zależy. Polska nie zgłosiła pod tym względem swoich pretensji. Jak ta kwestja będzie rozstrzygnięta, będzie to miało refleks także co do sposobu obrad rady Ligi w bliskiej przyszłości w sprawie kontroli nad Niemcami. Jeśli przejdzie zasada iż do rady Ligi przy uchwaleniu sposobu kontroli trzech państw, o które teraz chodzi, zostaną dopuszczone: Czechy, Rumunja i Grecja, to taksamo będzie musiała być dopuszczona także Polska, gdy będzie chodzić o Niemcy.

Przeciw rozszerzeniu składu rady Ligi w tym wypadku wystąpił na radzie Ligi reprezentant Francji, senator Jouvenel, podnosząc, iz zrobi się rady ciało zbyt liczne. Na wniosek p. Benesza oddano te kwestję do opinji specjalnej komisji prawniczej, złożonej z 10 prawnikow, wyznaczonych przez państwa, tego roku w Lidze reprezentowane. To skierowanie sprawy o opinję nie do zwykłego komitetu prawników Ligi, ale do specjalnej ad hoc komisji tłomaczy się dążnością p. Benesza, by i Czechy miały głos przy opracowywaniu opinji jako tego roku w radzie Ligi zasiadające.

Otóż ta komisja przyjdzie na obecną sesję rady Ligi z wnioskami co do składu rady, gdy będzie ona ustanawiać regulamin kontrolny dla Austrji, Węgier i Bułgarji a więc w konsekwencji także dla Niemiec. Zaraz potem może jeszcze tasama sesja rady Ligi zajmie się opracowaniem takiego regulaminu na podstawie propozycji swej komisji doradczej dla spraw wojskowych. Taki projekt jest już gotowy — także co do Niemiec, został już Francji przedłożony. Czy zna go już Polska? Nie wiem. Ogłoszony publicznie nie został.

Francja musi dbać o to, by zapewnić sobie bezpieczeństwo ze strony Niemiec. W czasie kongresu paryskiego Francja dążyła do uzyskania prawa wojskowego obsadzenia swej granicy strategicznej — Renu. Nie zgodzono się na to. W zamian obiecano jej wtedy traktat zapewniający — pomoc w razie napadu ze strony Ameryki i Anglji. Ale ratyfikację traktatu, podpisanego już, odrzuciły Stany Zjednoczone. Potem proponował p. Lloyd George p. Briandowi zawarcie takiego traktatu już tylko angielsko-francuskiego, ale z wyłączeniem przypadku, gdyby Francja była zmuszona do wojny przez napad Niemiec na Polskę. Francja propozycję tę odrzuciła. Zajęła Ruhrę, co dawało jej najlepszą gwarancję, iż do napadu przyjść nie może, boć Ruhra — to właśnie arsenał Niemiec. Za rok jednak z Ruhry ma Francja odejść, w myśl umowy londyńskiej. Jakże więc ma zapewnić sobie bezpieczeństwo — poza przymierzem z Polską? Znaczenie kontroli nad rozbrojeniem Niemiec wzrosło więc ogromnie. Dla Francji i — dla nas. Stąd waga obrad rady Ligi nad tym przedmiotem.

**Stanisław Kutrzeba.**



# J. W. Goethe.

Ten najbardziej skrystalizowany wewnętrznie poeta Niemiec, urodził się obywatelem wolnego miasta Frankfurtu ze starej patrycjuszowskiej rodziny — od młodości otoczony dostatkami, niemal zbytkiem, wcześnie doszedłszy do wybitnego stanowiska — mógł pokierować korabiem żywota swego i myśli tak, jak mu było najodpowiedniej.

Wcześnie zdobywszy się na skonstruowanie swej życiowej filozofji, zawsze jasno wiedział, dokąd dąży i jakiemi drogami najlepiej osięgnąć cel zamierzony.

Działalność jego przypada na czas największego wysilenia dotychczasowych dogmatów sztuki na chwile największej rozterki w świecie duchowym.

Wpływy francuskie wraz z hasłami tego znamiennego konglomeratu pojęciowego, powrotu do natury, przeciekały do Niemiec, podatne tam znajdując podłoże do przyjęcia i rozkrzewienia.

Moment ten jednak obok tego miał już przebłyski nowych haseł, zjawiają się już protagoniści romantyzmu, pieśni Ossjana obiegają w tłumaczeniach Europę, a w Francji zwraca się uwagę na pierwiastki szczerze uczuciowe w obcych literaturach.

Na ten czas zmagania się dwóch prądów, na przełomowy czas przypada działalność największego poety Niemiec, J. W. Gothe'go.

Skupia on w sobie syntezę tego okresu, a intuicją i ustosunkowaniem się do życia wyprzedza długi okres czasu.

Goethe jako twórca i myśliciel należy w zupełności do wieku XIX.

Określa to trafnie Nietsche w charakterystyce duchowej Goethe'go, pisząc:

„Możnaby rzec, iż wiek XIX dążył w pewnem znaczeniu także do tego, do czego dążył Goethe jako jednostka: do uniwersalności w pojmowaniu i przychylnem ocenianiu, do dopuszczenia ku sobie wszystkiego, do zuchwałego realizmu, do czci dla wszystkiego, co rzeczywiste“.

Sąd ten dokładnie określa stanowisko Goethe'go w ówczesnem społeczeństwie — jako jednostka o nadzwyczaj wyrobionym intelekcie wśród ludzi błądzących w chaosie był fenomenem — jako poeta był pomostem pomiędzy epoką minioną a sztuką wieku XIX.

— — — — — — — — — —

Podawać życie poety?

Niema doprawdy celu. Urodził się, jak powiedziałem, 28-go sierpnia w Frankfurcie 1749, umarł 22-go marca 1832 w Weimarze, pozatem życiorys znaleść można w każdym podręczniku szkolnym. Nas więcej będzie obchodzić stanowisko poety wobec zagadnień epoki mu współczesnej, później stanowisko jego w odniesieniu do Polski, przedewszystkiem rozpatrywane z punktu widzenia Wyspiańskiego, wyrażonego w dramacie niemieckim tego poety p. t. „Weimar“. —

Że Goethe tyle rzeczy napisał, a pozatem, że mógł pracować na polu nauki (teorja barw, archeologja), zawdzięczał ten tytan pracy specjalnemu zbiegowi pomyślnych okoliczności.

Szczególne szczęście życiowe, dostatki, wspaniałe warunki zewnętrzne — to wszystko pozwalało mu swobodnie się rozwijać i pogłębiać do końca życia.

W 75-tym roku życia zakochał się, zakochał się prawdziwie i głęboko, czego wyraz dał w wspaniałej elegji, na której czele postawił motto:

Und wenn der Mensch in seiner Qual verstummt.
Gab mir eine Gott zu sagen, was ich leide.

A w jednej z ostatnich strof powiada:

Mir ist das All, ich bin mir selbst verloren
Der ich noch erst den Göttern Liebling war.
Sie prüften mich, verliehen mir Pandoren,
So reich an Gütern, reicher an Gefahr,
Sie drängten mich zum gabeseligen Munde.
Sie trennen mich und richten mich zu Grunde.

Jaki wspaniały, majestatyczny patos w tem kochanku bogów, czującym się u końca swojej drogi życia.

Dowodem jego żywotności jest fakt tworzenia jeszcze w osiemdziesiątym roku życia drugiej części „Fausta“.

Zdawaćby się mogło, że Goethe, jako człowiek rozumny, a przytem postępowy, przychylnie powinien się był odnosić do fali rewolucyjnej, idącej z Francji.

Tymczasem było wręcz przeciwnie. Nieednokrotnie później ludzie nie przychylni czynili mu z tego zarzut podkreślając równocześnie jego dziwny kosmopolizm.

Goethe, odpowiadając przy sposobności na te zarzuty, mówi:

„Ja w moich poezjach byłem zawsze wolny od wszelkiej affektacji. Czego nie przeżyłem i co mnie nie piekło i nie kłopotało, tego nie przyoblekałem w szatę poetycką i nie wypowiadałem. Wiersze miłosne tworzyłem tylko wtedy, kiedym się kochał. Jakżeż mógłbym był pisać pieśni nienawiści, bez nienawiści. A między nami mówiąc, nie czułem nienawści do Francuzów, aczkolwiek dziękowałem Bogu, gdyśmy się ich pozbyli. I jakżeż ja, dla którego tylko kultura i barbarzyństwo są rzeczami wielkiej wagi, mógłbym nienawidzić narodu, który jest jednym z najkulturalniejszych narodów na ziemi i której tak wielką część mego własnego wykształcenia zawdzięczam“.

To było więc tą ogromną przewiną poety, której mu niechętni nigdy darować nie mogli. Wtenczas, gdy chodziło o wywołanie jaknajbardziej wytężonego szowinizmu — największy poeta narodu nietylko, że nie pisze płomienych elegij wojennych, ale jeszcze niemal sprzyja wrogowi.

Biedni! Nie zrozumieli, tak jak to dziś nie wielu rozumie, że.... „istnieje stopień, na którym *nienawiść narodowa* zupełnie *zanika* i gdzie stoi w pewnej mierze ponad narodami, i szczęście i boleść sąsiedniego narodu odczuwa się jak dolę i niedolę narodu własnego“. *)

(Ciąg dalszy nastąpi) **J. K.**

*) Cytaty z pism Gothe'go w przekładzie polskim, a zwłaszcza rozmowy poety z Eckermannem wyjmuję ze „Szkicu portretowego Goethego“ Stefana Frycza.

# Kradzież z włamaniem do fabryki Hercfeld & Victorius.

**Pierwszorzędni fachowcy. — Przez pole umarłych. — „Praca" przy kasie. — Zatarcie śladów.**

Dzisiejszej nocy między godz. 1 — 3 dokonano niezwykle śmiałej kradzieży z włamaniem do fabryki naczyń emaljowanych Herzfelda i Victoriusa przy ulicy Trzeciego Maja.

Niewyśledzeni dotąd sprawcy, przeszli nocą przez cmentarz ewangelicki, oparli drabinę o fasadę fabryki i przez otwarte okno w ustępie, dostali się do wnętrza. Tam z zadziwiającą znajomością miejsca trafili odrazu do pokoju, w którym stała kasa ogniotrwała.

Sprawcy rozbili kasę specjalnymi narzędziami i po zrabowaniu 18 tysięcy złotych — zbiegli tą samą drogą w kierunku ul. Rybackiej.

Cała akcja nie trwała więcej niż pół godziny. Stróż fabryczny, który co godzinę lustruje cał-- lokal fabryki niczego nie słyszał i dopiero przy następnej lustracji nad ranem spostrzegł rozbitą kasę.

O ile można sądzić z ostrożnego i szybkiego sposobu włamania oraz z pozostawionych narzędzi sprawcami muszą być — jacyś pierwszorzędni i niebezpieczni fachowcy.

Dalsze śledztwo prowadzi komisarz policji śledczej p. Szparka.. — Nie można przy tej sposobności pominąć milczeniem jeszcze jednego szczegółu. Mianowicie policja nasza dotychczas jeszcze nie posiada ani jednego psa policyjnego. Wprawdzie w Gdańsku znajdują się zamówione dla Grudziądza dwa psy, ale brak funduszów nie pozwala na ich wykupienie. Możeby miasto dopomogło — w własnym interesie — naszej policji.

# Pokłosie Tygodnia Strażackiego.

Tydzień Strażacki w Grudziądzu nie wypadł po myśli strażaków, zasługujących na największe poparcie i uznanie.

W całej Polsce święcenie tygodnia strażackiego przekonać miało tych dzielnych, na każde zawołanie gotowych do pomocy strażaków, że społeczeństwo ocenia poświęcenie i trud, że w strażach szczególnie ochotniczych widzi tych szlachetnych, uczynnych bliźnich, którzy kpiąc z życia, z niebezpieczeństwa nabycia kalectwa, pospieszają zagrożonym ogniem lub wodą z ratunkiem.

Zakończenie tygodnia w Warszawie było imponującą manifestacją tych uczuć, a już pomorscy delegaci w liczbie 31, krocząc przez ulice Warszawy z sztandarem Straży grudziądzkiej, witani mile i serdecznie, mogli naocznie przekonać się o sympatji Warszawiaków.

Tak było w Warszawie, lecz już zgoła odmiennie wypadła życzliwość wobec Straży, ze strony grudziądzkiej publiczności.

Szkoda wielka, że jeszcze w szerokich sferach naszego obywatelstwa nasza ochotnicza straż pożarna nie doznała tego poparcia na jakie w całej pełni zasługuje, to też miejscowa Komenda z tem większą wdzięcznością wspomina o tych dobrych obywatelach, którzy w ostanim tygodniu strażackim okazali tyle życzliwości i pomocy.

Wymienić pragniemy panów: radcę Dudaya, właśc. firmy Gentlemann Czesława Nowackiego, kupca W. Polleya i właśc. kina „Orzeł" Reicherta, którzy chętnie dawali swą pomoc i pracę dla intensywnego wyniku tygodnia strażackiego, składając na tem miejscu strażacką podziękę.

Rozumiemy, że szereg znanych rodzin w miejscu zawsze tak chętnych i ofiarnych jeśli chodzi o naszą straż ochotniczą z powodu wyjazdów na świeże powietrze nie mogli przyczynić się do uświetnienia naszego tygodnia strażackiego, wszakże mamy żal do pozostałej, aż nadto licznej publiczności, że dziwną abstynencją przyczyniła się do zbyt chłodnego zakończenia grudziądzkiego tygodnia strażackiego.

My w naszem posłannictwie puszczamy w niepamięć tego rodzaju spostrzeżenia, i nadal pracując w Straży starać się będziemy stać godnie przy sztandarze poświęcenia, pracy i ofiarności dla wyłącznego dobra naszego miasta i jego obywateli. **Komenda Ochotniczej Straży Ogniowej.**

# Pojedynki wojskowych i kolizje prawne.

W „Polsce Zbrojnej" z dnia 25 sierpnia br. czytamy notatkę o rozprawie w wojsk. sądzie okręgowym Nr. 1 w Warszawie przeciw ppłk. Dzwonkowskiemu.

Oskarżony, który w dniu 8 marca pojedynkował się z p. Adolfem Nowaczyńskim, będzie odpowiadał na podstawie art. 481 k. k. rosyjskiego, który postanawia, że „winny pojedynku ulegnie karze".

„Polska Zbrojna" donosząc o tym procesie, stwierdza, że będzie on miał doniosłe znaczenie. Sąd wojskowy bowiem rozstrzygnie, czy „oficer pojedynkujący się w obronie swej czci, a zagrożony w przeciwnym wypadku (t. j. uchylenia się od pojedynku — przyp. Red.) wydaleniem z wojska, jest za pojedynek odpowiedzialny karnie, ewentualnie w jakim stopniu". Trudność rozstrzygnięcia — pisze ten sam organ — powiększa fakt, że w podobnych wypadkach zachodzi kolizja między kodeksem honorowym z jednej, kodeksem karnym z drugiej i wreszcie rozkazami władz wojskowych co do pojedynków osób wojskowych z trzeciej strony".

Sprawę poruszoną w notatce „Polski Zbrojnej" należy traktować zasadniczo i w zastosowaniu do istniejących warunków. W pierwszym wypadku musimy przypomnieć że ze stanowiska katolickiego pojedynek nie jest dozwoloną formą obrony honoru; podobne stanowisko zajmuje ustawodawstwo karne prawie wszystkich państw europejskich. Sprawa więc byłaby jasna, gdyby nie t. zw. kodeks honorowy i pewne tradycyjne dyluwjalne poglądy, utrzymujące się w korpusie oficerskim, według których obrazę honoru winien oficer pomścić i to przez pojedynek, więc rozlew krwi.

Dopóki zatem wbrew moralności katolickiej, wbrew przepisom kodeksu karnego w dalszym ciągu utrzymywać się będzie dotychczas pokutujący stan poglądów w armji, — dopóki się będzie tolerowało supremację kodeksu „honorowego" p. Bazewicza nad moralnością katolicką, nad przekonaniami olbrzymiej większości społeczeństwa, — tak długo panować będzie ta anomalja, którą obecnie obserwujemy: wbrew kodeksowi karnemu sąd oficerski zmusza do pojedynku, lub: oficer chcący swego honoru bronić na innej drodze, niż drodze pojedynkowej, zostaje — jak stwierdza „Polska Zbrojna" — wydalony z wojska.

Te sprzeczności i kolizje należy jak najprędzej usunąć przez bezwzględny zakaz załatwiania spraw honorowych przy pomocy pojedynku! W tym kierunku zmierzała wniesiona swojego czasu interpelacja sejmowego klubu Chrześc. Dem.

# Wiadomości bieżące.

**Kalendarz:** Sobota Róży z Limy. Wschód słońca 5.8 zachód 6.52. Wschód księżyca 4.58. zachód 7.4.

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L.** otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od 5—7. Dla dzieci w środę i sobotę od 4 — 5.

Wszystkich członków biblioteki T. C. L. upraszamy o zwrot książek i o uiszczenie miesięcznych zaległych opłat.
T. C. L.

*

**24 PROC. — PROCENTEM PRAWNYM.**

**Nikomu nie wolno brać większych procentów, gdyż sądy ich nie uznają.**

Między innymi projektami rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 26 bm., uchwaliła projekt rozporządzenia o wysokości odsetek prawnych, wysokość odsetek w stosunkach prywatno - prawnych określono na 24 proc. rocznie.

Minister skarbu ma jednak prawo obniżenia tej stopy procentowej droga osobnych rozporządzeń. Działanie rozporządzenia Prezyd. Rzeczyposp. rozciąga się i na wypadki, gdy tytuł prawny do odsetek powstał przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, które też będzie miarodajnem dla sądownictwa.

**ZAKAZ WYWOZU ZŁOTA I SREBRA.**

**W pieniądzach wolno wywieść tylko 100 złotych.**

Rada ministrów na posiedzeniu z dn. 26 rb. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, regulującego sprawę wywozu złota i srebra za granicę. Wywóz złota i srebra we wszelkiej postaci jest według rozporządzenia zakazany. Dozwolony jest jedynie wywóz monet srebrnych do wysokości 100 złotych na osobę jednorazowo. Osoby, wyjeżdżające za granicę, mogą wywieźć nadto wyroby złote i srebrne osobistego użytku. Rodzaj i ilość tych wyrobów określi rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu.

Nadto minister skarbu może zwolnić do wywozu za granicę generalnie poszczególne kategorje wyrobów ze złota i srebra w drodze rozporządzenia oraz może udzielić sam lub przez wyznaczone władze zezwoleń na wywóz poszczególnych przedmiotów.

Pozatem dozwolony jest wywóz złota i srebra wwiezionego do kraju z zagranicy na warunkach, ustalonych przez rozporządzenie wykonawcze.

Winni przekroczenia tych postanowień ulegają karze więzienia do 2 lat i grzywny do wysokości 3-krotnej wartości wywożonego przedmiotu. Z karą powyższą może być połączona konfiskata przedmiotu wywożonego.

—** **Odczyty p. Aleksandra Drążewskiego,** które odbędą się dnia 30, 31. bm. i 1 września budzą nadzwyczajne zainteresowanie.

Nic dziwnego, prelegent przyjeżdża do nas, otoczony urokiem powodzenia i będzie mówić o tematach tak frapujących a zarazem tak artystycznie ujętych, że zapewne całe społeczeństwo, nieobojętne na sprawy kultury zjawi się na odczytach.

—** **Obliczanie wysługi lat w wojsku.** Do obliczenia wysługi lat, celem ustalenia przysługującego szczebla uposażenia dla wszystkich oficerów, urzędników wojskowych, chorążych i szeregowych zawodowych, powoływane są specjalne komisje. W skład tych komisji wchodzi 5 członków stałych i zastępców, t. j. 4 oficerów i 1 delegat Izby Skarbowej, mianowany przez ministra skarbu na wniosek prezesa danej Izby Skarbowej. Wojskowi, którzy ubiegają się o zaliczenie im wysługi lat: a) wojskowej w wojsku polskiem, wzgl. państwowej służby polskiej przed okresem służby w wojsku polskiem, wzgl. państwowej polskiej w ostatnio posiadanym stopniu; b) służby wojskowej, wzgl. państwowej, lub samorządowej w państwach obcych; oraz c) pracy zawodowej — obowiązani są złożyć udokumentowane podania na ręce bezpośredniego przełożonego. Sposób zaliczania wysługi lat oraz urzędowanie poszczególnych komisji, utworzonych przy wszystkich DOK., uregulowany będzie oddzielną uchwałą Rady Ministrów na wniosek M. S. Wojsk. (AW).

—** **Projekt likwidacji komisji międzyministerjalnej do spraw osadnictwa.** Na Radę Ministrów wniesiony został projekt w sprawie zlikwidowania komisji międzyministerjalnej dla spraw osadnictwa wojskowego na kresach wschodnich. Czynności tej komisji przejęłoby Minist. Reform Rolnych. Sprawa ta, o ile w myśl wniosku tego zostanie załatwiona, przyczyni się do ujednostajnienia prac związanych z osadnictwem wojskowym.

—** **Podwyższenie ceny herbaty.** Począwszy od dnia dzisiejszego tj. 28. 8. br. Wydział zaopatrywania podwyższył cenę herbaty o 1 zł. na kilogramie w handlu detalicznym. Wobec tego herbata luzem kosztuje 6,45 zł., (dawniej 5,45).

—** **Rocznik popisowy 1903.** W końcu października albo z początkiem listopada br. zostaną wcieleni do armji popisowi rocznika 1903. Wysokość kontyngentu tego rocznika nie została jeszcze przez M. S. Wojsk. określona. Zaznaczyć należy, że rocznik 1903 nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Dotyczy to przedewszystkiem popisowych, którym komisja przeglądowa przyznała prawo służby jednorocznej. Na zasadzie nowej ustawy jednoroczna służba wojskowa przedłużona została do 18 miesięcy i podzielona na 2 okresy, pierwszy 15-miesięczny i drugi 3-miesięczny.

—** **Bilon.** W tych dniach mennica państwowa puściła w obieg pierwszy transport monet dwugroszowych bitych z tego samego żółtego metalu, z jakiego są bite 5-groszówki. Z bilonu zamówionego za granicą nadszedł już całkowicie transport jednogroszówek, bitych w Anglji. Przybycie dalszych transportów bilonu niklowego, który wykonywany w Szwajcarji i Holandji dowożony jest do Polski drogą morską, ulega opóźnieniu wskutek strajku w porcie gdańskim. Z tego powodu zamierzone jest przetransportowanie nadeszłych ładunków z portu gdańskiego do Gdyni.

—** **Z Politechniki lwowskiej.** Kandydaci na pierwszy rok studjów na wydziałach: mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym, mają wnieść podania o przyjęcie osobiście w dniach 11, 12 i 13 września w odnośnych dziekanatach, na wydziałach: komunikacyjnym i architektonicznym wnoszą te podania w czasie od 22 do 30 września. Egzamina kwalifikacyjne na wydziałach: mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym odbędą się dla kandydatów pierwszego roku w czasie od 15—18 września, dla kandydatów wydziału architektonicznego z końcem września. Kandydaci na wydział komunikacyjny nie składają egzaminu. Wpisy na wszystkie lata studjów wszystkich wydziałów od 22—30 września.

—** **Chochlik pogody.** Mimo uroczystych zapewnień stacji meteorologicznej o mającej trwać aż do końca września pogody, lunął wczoraj niebywały deszcz. Już od południa zbierały się na wschodniej stronie nieba ciężkie ołowiane chmury, które wyładowały z niebywałym impetem swą zawartość około godziny 5 popoł. Ulewa połączona z gradobiciem naniosła w ulice niżej położone całe masy piasku i kamieni.

—** **Niniejszem zwracamy uwagę** na ogłoszenie miejskiej **Kasy Chorych,** zamieszczone w dzisiejszym numerze „Głosu Pomorskiego", dot. nieporozumień w sprawie wypłacania zasiłkom karmiącym.

—** **Wypadek.** Wczoraj wieczorem około godz. 6 pewien młodzieniec chcąc wyskoczyć z tramwaju, pośliznął się o zlany deszczem bruk tak nieszczęśliwie, że upadł na ulicę, doznając lekkich obrażeń. Już tyle razy ostrzegaliśmy publiczność, by przestrzegała najpierw przepisów, tj. nie wysiadała podczas jazdy oraz podczas wsiadania i wysiadania na przystankach zważała na przejeżdżające samochody i pojazdy.

—** **Podatek dochodowy.** Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 19. 8. 1924 r. L. D. P. O. 1728/II zarządziło, iż pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, winien być w miesiącu wrześniu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali dla potrąceń podatków w miesiącu maja 1924 r., okólnikiem Nr. 2 L. D. P. O. 489/II/24, ogłoszonym w nr. 97 Monitora Polskiego. —

## Ruch towarzystw.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 1-go września br. o godz. 7 i pół wieczorem w auli gimn. matematyczno - przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza. Na porządku obrad m. in. referat przewodniczącej Tow. p. Kruszonowej **o odbytej pielgrzymce do Częstochowy** oraz rozdanie pamiątek z Częstochowy tym członkiniom, które w pielgrzymce udziału wziąść nie mogły.

Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem zebrania, wpisywanie zaś nowych członków oraz odbieranie składek przed posiedzeniem. Udział wszystkich członkiń konieczny.

ZARZĄD.

— (rt.) **Stowarzyszenie Katol. Młodzieży Żeńskiej** (Sodalicja Dziewcząt) urządza w niedzielę, dnia **31 bm** wielką wycieczkę wozami do Zajączkowa, gdzie weźmie udział w poświęceniu Bożej męki.

Zbiórka o godz. ½1 na Rynku przy Farze. O udział wszystkich członków ze śpiewnikami prosi **Zarząd.**

— **Następne plenarne zebranie Związku Podofic. Rez. Ziem Zach. Rzpltej Polskiej** odbędzie się w czwartek dnia 4 września br. w hotelu Kellas przy ulicy Wybickiego o godz. 7 i pół wieczorem. Przybycie wszystkich członków z uwagi na ważne sprawy konieczne. Goście mile widziani.

ZARZĄD.

# Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Teatr Miejski).** W toruńskim Teatrze Miejskim gra obecnie na gościnnych występach zespół artystów teatru katowickiego pod dyrekcją Henryka Czarneckiego.

**(Nowy rok szkolny w toruńskiej Szkole Rolniczej).** Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Toruniu zawiadamia, że rok szkolny 1924-25 rozpoczyna się w tut. szkole w dniu 15 września 1924 i trwa do 15 lipca 1925 r. Do szkoły rolniczej mogą być przyjęci chłopcy z ukończonym 16 rokiem życia, ze znajomością czytania, pisania i rachunków w zakresie czterech działań. Opłata wynosi 60 złotych za cały rok. Podanie wnosić na adres: „Dyrekcja Szkoły Rolniczej" w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40, najpóźniej do dnia 10 września 1924 roku. Zgłaszać się jak najwcześniej wskutek ograniczonej ilości miejsc.

—** **UCIĄŻ. (Zamiast placków czarny chleb).** Pewien gospodarz miejscowy posiadał wprawdzie żyto i mógł sobie upiec chleb, ale nie posiadał pszenicy. Skradł więc kilka fur pszenicy gospodarzowi innemu, ażeby po wymłóceniu jej zawieźć do młyna i z uzyskanej mąki upiec sobie placków. Okradziony gospodarz spostrzegł jednak kradzież i policja wykryła złodzieja, który zamiast placków pszennych, zajadać będzie za kratami czarny chleb.

—** **WIELKOŁĄKA. (Zabójstwo wskutek sporu).** W dniu 14 bm. zastrzelony został robotnik Juljan Czarnecki. Czynu tego dopuścić się miał Józef Murawski, którego przyaresztowano jakoteż współwinnych Ksaw. Murawskiego i ogrodnika Ant. Szulca. Przyczyna zabójstwa miał być spór pomiędzy ks. prob. i nauczycielem Z., o użytkowanie ogrodu owocowego, położonego przy szkole.

*

—** **GDAŃSK. (Ciekawa interpelacja w sejmie).** W sejmie gdańskim pos. Łangowski z grupy polskiej postawił zapytanie, w jakim stosunku pozostaje udzielanie lub nieudzielanie zezwoleń przy transakcjach gruntowych do narodowości kupującego.

—** **GDAŃSK. (Gimnazjum polskie).** Rok szkolny w gimnazjum polskiem w Gdańsku już się rozpoczął. Liczb uczniów zapisanych wynosi 325 wobec 200 w roku ubiegłym. Na liście zapisanych 75 proc. są to dzieci Polaków w Gdańsku, 25 proc. obywateli polskich. Wobec tak poważnego rozwoju zakładu i całego szeregu wydatków, związanych z oświatą, Macierz Szkolna w Gdańsku zwraca się do społeczeństwa w Polsce o poparcie materjalne, wierząc, że społeczeństwo nie odmówi pomocy tej tak ważnej placówce.

## Z ostatniej chwili.

# Podpisanie układu londyńskiego nastąpi jutro.

**Londyn**, 28. 8. (Pat). Biuro Reutera dowiaduje się, że podpisanie układu londyńskiego nastąpi w sobotę w południe w gmachu Foreign Office. W imieniu rządu angielskiego układ podpisze podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. sir Eyre Crove, w imieniu zaś państw sprzymierzonych i Niemiec układ podpiszą ambasadorowie lub ministrowie pełnomocni.

# W Gdańsku coraz gorzej.

**Gdańsk**, 28. 8. (Pat). Dziś rano wybuchł lokaut robotników drzewnych. Robotnicy ci dotąd jeszcze nie strajkowali, a strajkowali jedynie robotnicy portowi i śpichrzowi. Gdy robotnicy drzewni powstrzymali się solidarnie z innymi robotnikami od pracy, a następnie do niej powrócili, spotkali się z odmową przemysłowców, którzy wszystkim wymówili pracę. Związki robotnicze wydały odezwę, wzywającą do walki z lokautem.

# Z sejmu gdańskiego.

**Gdańsk**, 28. 8. (Pat). Podczas dyskusji w sejmie gdańskim nad wnioskiem partyj lewicowych, domagającym się 15-tu miljonów guldenów na cele opieki społecznej i podwyższenie pensyj urzędniczych, senator Volkmann na podstawie sprawozdania ze stanu finansów za pierwszy kwartał br. stwierdził, że Wolne Miasto Gdańsk nie może sobie na ten wydatek pozwolić. Winę tegoż stanu rzeczy senator Volkmann spędził na Polskę, oświadczając, że Gdańsk musiał wyłożyć wielkie sumy na budowę portu dla wyładowania amunicji na Westerplatte, i że Gdańsk otrzymuje za mało od Polski tytułem swego udziału w poborze ceł.

Suma 9-ciu miljonów złotych, którą pobiera Gdańsk obecnie jest zupełnie niewystarczająca. Senator wyraził nadzieję, że Polska sama podwyższy te kwotę. Podczas dyskusji szereg mówców wyraził zdanie, że suma ta jednak jest wystarczająca, aby utrzymać orkiestrę urzędu celnego i że sztab urzędników celnych jest stanowczo za liczny. Jeden z mówców wystąpił ostro przeciwko budowie portu amunicyjnego na Westerplatte, domagając się rewizji umowy z Polską.

## Ze sportu.

### PIŁKA NOŻNA.

**T. K. S. (Toruń) — Olimpja (Grudziądz) 7:0 (1:0).**

... Jeśli dziennikarstwo nie jest zajęciem przyjemnem, to stanowisko sprawozdawcy sportowego należy do najgorszych. Są bowiem w życiu człowieka chwile takie, w których wskutek niemiłego rozczarowania i zawodu względem jakiejś osoby, rzeczy lub zdarzenia — chciałoby się zamknąć oczy, uszy, polecieć gdzieś w dal i płakać...

A tu twardy obowiązek każe jeszcze o tem pisać, każe jeszcze raz wżywać się w przykrą rzeczywistość.

Ha! trudno — obowiązek!

Więc też człowiek pisze, klnąc przez łzy na czem świat stoi, łamiąc pióro i krzesło, pisze — z palącą pustką i goryczą w sercu.

. . . . . . . . . . . . . .

Niedzielne zawody piłki nożnej pom. Olimpją i TKS-em były czysto kpinami z publiczności. Już padający przez cale rano deszcz był niemiłem preludjum do popołudnia. Należało bowiem przypuszczać, że wskutek śliskiego boiska i kałuż błota — gra straci nieco na tempie a tem samem na piękności. Pomimo tego liczono się nagół z zwycięstwem Olimpji, słusznie sądząc, że goście nie potrafią okazać na obcem i do tego złem i rozmiękłem boisku swej przewagi i klasy. Tymczasem stało się inaczej. Goście, widząc fatalny stan boiska i uradowane z powodu przypuszczalnej swej klęski — lica widzów, zabrali się wszyscy niezwykle ambitnie i ofiarnie do pracy, nie lekceważąc sobie żadnego momentu. Inaczej postąpiła Olimpja. Nie wiem, czy taka pewność zwycięstwa, czy też inne powody skłoniły — doskonałą tę kiedyindziej drużynę do pokazania gry takiej, jaką jeszcze nigdy nie widziałem i — daj Boże — abym nigdy nie widział. W dniu tym cechowały Olimpję niesłychane lenistwo, nonszalancja i nieumiejętność gry. Miałem chwilami wrażenie, że niektórzy zawodnicy zaczną sobie robić na boisku manicure lub zaczną czytać jakąś sensacyjną powieść kryminalną. Pan Koperski uważał za bardzo wskazane i stosowne zgubić swoje „tepy" akurat na tak ważne zawody i zagrać pierwsza połowę w ... lakierkach. Widocznie jest to dzisiaj modne. W takim razie powinien był jeszcze ubrać się w frak i cylinder oraz rozpiąć nad sobą parasol. Byłoby już wszystko w komplecie i z szykiem.

Przed sędzią związkowym p. Wittem ustawiły się drużyny w następujących składach: T. K. S. (od lewej): Mięźnicki — bramka; Łowicki, Gumowski A. — obrona; Piwiński, Konieczka, Lewandowski — pomoc; Orłowski, Cieszyński Leon, Gumowski Paweł (kapitan), Cieszyński J., Wilewski — napad. Olimpja (od lewej): Benetkiewicz — bramka; Krakowski, Bączyński (kapitan) — obrona; Mikulski, Dondolewski, Osiński — pomoc; Świątkowski, Tomaszewski, Koperski, Dołecki, Pakoński — napad. O przebiegu gry, doprawdy nie mam co pisać. Było to bezapelacyjne lanie, jakie dostała zbałaganiona Olimpja od doskonałego TKS-u. Pp. Tomaszewski, Mikulski, Osiński i nawet p. Dołecki — stali na boisku prawie ciągle bezradni i niezdecydowani, nie mogąc się zdobyć ani razu na jakąś przyzwoitą akcję. Panu Osińskiemu radzę potrenować jeszcze jakieś dwa lata w ... juniorkach, a dopiero wtedy rozpocząć debiut w I-szej drużynie. T. S. Olimpja powinno zapamiętać sobie jedna wielką prawdę życiową: wielkim zaszczytem jest zwyciężyć, ale jeszcze większym jest ulec — z honorem.

## Z zebrań i towarzystw.

— **Kongres Strzelecki** jako wyraziciel najpoważniejszej obywatelskiej organizacji wychowawczo - fizycznej, budzi wśród społeczeństwa należyte zainteresowanie i niewątpliwie spotka się z wielką sympatją obywatelstwa poznańskiego, które na powitanie gości nie omieszka miasto przybrać w sztandary i emblematy narodowe. Nie można pominąć faktu, że wojewoda poznański p. hr. Adolf Bniński, dowódca Korpusu VII p. Generał porucznik Raszewski i prezydent stołecznego miasta Poznania, p. Ratajski, raczyli łaskawie przyjąć protektorat Kongresu, tłumy strzelców, które przybędą na I. Polski Kongres Strzelecki zaświadczą, jak silną jest organizacja obywatelska, która stojąc na zdrowych zasadach narodowych tyle zasług położyła wokoło wywalczenia wolności, choć bez rozgłosu a nadal stosownie do swej wielowiekowej tradycji twardo stoi przy obronie sztandaru narodowego.

— **GRUTA**, powiat grudziądzki. (**Poświęcenie chorągwi**). Dnia 24 bm., w niedzielę, obchodziła kongregacja Dzieci Marji uroczystość poświęcenia chorągwi w zaproszonym kółku. Powyższe towarzystwo założone zostało przed rokiem przez księdza wikarego Józefa Mańkowskiego, w celu ćwiczenia młodzieży żeńskiej w zasadach rzymsko-katolickich i liczy obecnie okrągłą setkę dziewic z parafji, które się schadzają co drugą niedzielę po nieszporach w szkole. Za staraniem wspomnianego założyciela i prezesa posiada koło własną chorągiew, sprowadzoną z Poznania przedstawiającą Niepokalaną Bogarodzicę na białem tle. Połowę kosztów złożyły członkinie na ręce prezesa. Wczorajsze nadzwyczajne amatorskie: „Obrazki z żywota św. Germany" udało się świetnie i wykazało, że młodzież miejscowa posiada zdrową i silną wolę, która zdoła zachować nasze przyszłe pokolenie od jadu modernistycznego. Chociaż udział w tym razie nie został należycie prawdopodobnie wskutek niestałego deszczu, wyrażam nadzieję, że ludność miejscowa okaże więcej zrozumienia ofiarności.

## Z szerokiego świata.

### TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO.

Niemałe wrażenie w kołach wojskowych zrobiło samobójcza śmierć majora Camerona z artylerji polnej w koszarach w Sweffieldzie.

Miał on wkrótce objąć komendę baterji w Newcastle i żona jego wyjechała tam już naprzód, by urządzić mieszkanie. Przyczna samobójstwa jest dotąd niewyjaśniona. Śmierć jego przypomniała światu głośną przed 13-tu laty sprawę perel„ która karjerze jego wojskowej położyła tamę na dłuższy czas. Służył on wówczas jako porucznik w Edynburgu. Wkrótce on i jego żona stanęli przed sądem oskarżeni o zamierzone oszustwo, łącznie z zabezpieczeniem nadzwyczajnie cennego naszyjnika, który miał ktoś ukraść pani Cameron, gdy stała przed jakimś oknem wystawowem na ulicy.

Żądała ona od towarzystwa ubezpieczeń 6 i pół tysiąca funtów szterlingów tytułem odszkodowania. Lecz historja ta okazała się nieprawdziwą i pani Cameron zarówno jak jej mąż zostali skazani na trzyleta więzienia. Pociągnęło to za sobą wydalenie z armji porucznika. Po pewnym okresie czasu wypuszczono panią Cameron z więzienia z powodu choroby i wyznała ona, że mąż jej był całkiem niewinny.

W istocie p. Cameron wolał wystawić się na oskarżenie, na proces i wyrok sądowy, jako wspólnik żony, aniżeli pozostawić ją samą swemu losowi. Chciał niejako wziąć winę na siebie i wybawić żonę od kary.

Gdy wybuchła wojna porucznik Cameron zgłosił się do służby na froncie i służył sprawie W. Brytanji tak dzielnie, że król darował mu karę. Przez pewien czas pracował on w wydziale wywiadowczym Sztabu Jeneralnego we Francji, a w r. 1918 w rosyjskiej sekcji Ministerstwa Wojny. Brał też udział w misji jenerała Knoox'a do Kołczaka na Syberji.

## To i owo.

### Sowiety mordują głodnych bezrobotnych.

Onegdaj przyszło w Saratowie do krwawych starć pomiędzy oddziałami służby bezpieczeństwa a bezrobotnymi, którzy demonstrowali pod gmachem gubernjalnego komitetu wykonawczego,' żądając wydania żywnościowego deputatu dla małoletnich członków ich rodzin. Milicja przy rozpędzaniu tłumów użyła broni, strzelając salwami do robotników. Dwie osoby zabito, 9 ciężko rannych, inni lżej ranni z obawy przed prześladowaniami ukryli się. Robotnicy w odpowiedzi na strzały milicji rozpoczęli generalny strajk w Saratowie.

**Za głodówkę więźniów — na Sybir.**

W więzieniu orłowskim wybuchła głodówka więźniów politycznych, jako protest przeciwko katowaniu przy śledztwie. Narkom sprawiedliwości wydał natychmiast zarządzenie, aby wszystkich więźniów uprawiających głodówke wysłać do gubernji jakuckiej.

Protestantów głodowych w liczbie 63 osoby przewożono z Orłowa sanitarnemi wagonami i przenoszono na dworzec na noszach, gdyż nie mieli siły, iść na własnych nogach.

**ODMOWA REJESTRACJI TOWARZYSTWA KLUBÓW MŁODZIEŻY.**

Min. Spraw Zagr. odmówiło zarejestrowania stowarzyszenia p. n. „Towarzystwo Klubów Młodzieży", który między innemi ma na celu organizowanie niepełnoletniej młodzieży w wieku szkolnym. Sprzeciwia się to art. 7 przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach z dnia 17. 3. 1906, na podstawie którego M. S. Wewn. odmówiło rejestracji powyższego Towarzystwa.

**OPIEKA NAD EMIGRANTAMI ROSJANAMI.**

Rosyjski komitet opiekuńczy nad emigrantami w Polsce otrzymał pozwolenie na zbieranie ofiar na rzecz emigrantów za pomocą list składkowych w ilości 50 sztuk do dnia 15 listopada rb. Ważne są tylko listy zaopatrzone pieczątkami Wydziału Opieki Społ. Kom. Rządu i wymienionego komitetu rosyjskiego.

## Literatura i sztuka.

### CHOROBA ANATOLA FRANCE'A.

**Paryż**, 27. 8. (Pat). „Petit Parisien" donosi: Anatol France ciężko zapadł na zdrowiu. Stan jego budzi niepokój.

# Sprawy społeczno-gospodarcze.

### PODATEK WĘGLOWY.

Z powodu użycia w mowie likwidującej ostatni strajk w przemyśle G. Śląska terminu „zniesienia podatku", wyjaśnić należy, iż stosunki do porozumienia Ministerstwa Skarbu z Ministerjum Przemysłu i Handlu pobór tego podatku został od dnia 15 lipca rb. jedynie zawieszony, zniesienie zaś podatku nastąpić będzie mogło dopiero po uchwale ciał prawodawczych, które pobór tego podatku w swoim czasie uchwaliły.

### NASZE DŁUGI ZAGRANICZNE.

**Zasadnicze umowy regulacyjne.**

Wczoraj p. minister skarbu Wł. Grabski podpisał ostateczną instrukcję dla posła polskiego w Waszyngtonie, który jako pełnomocnik rządu już od dłuższego czasu prowadzi pertraktacje w sprawie uregulowania naszych długów.

Wobec ustalenia ostatecznych warunków regulacji tych długów poseł Wróblewski otrzymał dyrektywę możliwie najszybszego ukończenia układów.

Po zawarciu odpowiedniej umowy z rządem Stanów Zjednoczonych w tej sprawie, rząd polski przystąpi do układów, z innemi państwami, co do regulacji innych długów, przedewszystkiem zaś t. zw. kredytów reliefowych.

— **DETALICZNA SPRZEDAŻ TYTONIU NA IV TARGACH WSCHODNICH.** Dzięki życzliwemu stanowisku Min. Skarbu zezwoliła — podobnie jak w latach ubiegłych — Generalna Dyrekcja Monopolu tytoniowego Zarządowi Targów Wschodnich, ustawienia dla wygody publiczności we własnym zarządzie czasowego sklepu tytoniowego, w którem odbywać się będzie bezpośrednia sprzedaż wyrobów tytoniowych łącznie tylko dla konsumentów pod dozorem specjalnie w tym celu wyznaczonych organów kontroli skarbowej. Ogólny kontyngent jaki Targom Wschodnim przyznano, jest tak obfity, że starczy niewątpliwie przez cały czas trwania Targów na całkowite pokrycie masowego zapotrzebowania w jaknajszerszych rozmiarach.

Celem odpowiedniego zaopatrzenia Targów w potrzebne w tym celu zapasy Generalna Dyrekcja Monopolu tytoniowego zarządziła już wysyłkę wszystkich gatunków w olbrzymich ilościach do Urzędu sprzedaży wyrobów tytoniowych we Lwowie, który będzie aż do ewent. wyczerpania całego kontyngentu wydawał Targom codziennie zapasy.

— **KONFERENCJA RZĄDOWA W SPRAWIE CEN ZBOŻA.** Zwołana na dzień wczorajszy konferencja w Min. Pracy i Op. Społ. w sprawie określenia cen na żyto nie doszła do skutku. Posiedzenie odroczono ze względu na bardzo znaczny skok wzwyż cen zboża na giełdzie w dniu poprzednim. Cena zboża ma być ustalona pomiędzy 20 a 25 bm. jako średnio. W konferencji tej bierze udział inspektor pracy Eichhorn oraz przedstawiciele związku ziemian i związku robotników rolnych. Konferencja ta odbyć się ma w dniu dzisiejszym 23 bm.



## Poznańskie Notowania Zbożowe

*z dnia 27. 8. 1924.*

**Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych**

| | |
|---|---|
| Żyto 100 kg. | 15.50—16.50 |
| Pszenica | 22,50—24.50 |
| Jęczmień zwyczajny | —17.50 |
| Jęczmień browarowy | 20.50—22.50 |
| Owies | 15.25—16.25 |
| Mąka żytnia | —27.00 |
| Mąka pszenna | 40.50—42.50 |
| Ospa żytnia | —11.50 |
| Ospa pszenna | |
| Ziemniaki jadalne | |
| Ziemniaki fabryczne | |
| Pełuszka | |
| Wyka | |
| Groch polny | |
| Groch Wiktorja | |
| Seradela | |
| Słoma luźna | 1.25— 1.80 |
| Słoma prasowana | 2.80— 3.20 |
| Siano luźne | 4.50— 5.50 |
| Siano prasowane | 7 30— 8 30 |

## Giełda pieniężna.

*Warszawa, dnia 29. 8.*

10-ta godzina przedpołudniem.

| | | |
|---|---|---|
| Dolary Stanów Zjedn. | 5,16 | złp. |
| Floreny holenderskie | 198,05 | " |
| Franki belgijskie | 25,75 | " |
| Franki francuskie | 27,76 | " |
| Franki szwajcarskie | 96,65 | " |
| Funty angielskie | 23,13 | " |
| Korony austryjackie | 7,27 | " |
| Korony czeskie | 15.19 | " |
| Liry włoskie | 22.81 | " |
| Korony norwejskie | 70.15 | " |
| Korony duńskie | 82.70 | " |
| Korony szwedzkie | 136.50 | " |
| Dolary kanadyjskie | 5.00 | " |

*Gdańsk, dnia 29. 8.*

| | |
|---|---|
| Dolar | 5.58 |
| Złoty polski | 107,50 |
| Przekazy na Warszawę | 106.60 |


Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

# Ogłoszenie.

W celu uniknięcia nieporozumień w sprawie wypłacania zasiłku dla karmiących, podajemy niniejszem ubezpieczonym do wiadomości, że zasiłek ten wynosi dla członkiń Kasy 0.20 gr. dziennie, członkowie rodziny natomiast otrzymują w myśl art. 33 lit. c. ustawy z d. 19. V. 20 r. jedynie połowę tego zasiłku t. j. 0.10 gr. dziennie.

**Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.**

(—) **Wawrzynkowski** przewodniczący. (1397) (—) **Dr. Rudkowski** dyrektor.

# Komunikat

**Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu, ul. Klasztorna nr. 5. — Baczność bezrobotni górnicy powiatów: Grudziądzkiego, Chełmińskiego i Świeckiego.**

**W dniu 7 września br.** odchodzi transport górników do kopalń we Francji. Reflektanci zaopatrzeni w wykaz osobisty, książeczkę wojskową, oraz świadectwo moralności, winni zgłosić się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu w dniu 7 września b. r. w godzinach 8—12, skąd będą w tymże dniu skierowani do Poznania celem oględzin lekarskich, oraz zakwalifikowania zdolności do pracy poczem bezzwłocznie będą wysłani do Francji. Zaznacza się, że rezerwistom młodszym kat. A., do ukończenia lat 28, wydaje zezwolenie na wyjazd zagranicę P. K. U. bez jakichkolwiek ograniczeń. Wyjeżdżający są zobowiązani zgłosić swój wyjazd w P. K. U. osobiście, a w razie niemożności, zameldować pisemnie listem poleconym. |1389

# Submisja

**na prace budowlane przy rozbudowie obory nr. 11. i rozbiórce stodoły nr. 5. na majątku państw. Sulnowo — powiat Świecie,** które mają zostać wydane w drodze publicznego przetargu. Podkładki odnośnych prac znajdują się w tutej. urzędzie, który udziela również bliższych informacji. Ofertę kosztorysową oddaje się za uprzedniem wpłaceniem 2 zł. Zamknięte oferty z odpowiednim napisem należy przesłać do **dnia 8 września br. o godz. 2-giej popoł.** do niżej podanego urzędu.

**Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego**

1395| **w Świeciu** (Gmach Skarbowy).

**Tow. Muz. im. St. Moniuszki**

Wpisy do |1351

**Instytutu Muzycznego**

przyjmuje biuro Towarzystwa codziennie od godziny 9—12 i od 15—18.

Biuro: 3 Maja 16 (Hotel pod Lwem) II ptr. drzwi 25



**„T VOLI"**

**W niedzielę, 31 sierpnia 1924 r.** popołudniu od godz. 4 począwszy

**Wielka zabawa taneczna.**

O liczny udział uprasza **J. Engl.**

# Wielka Zabawa Taneczna

odbędzie się **w niedzielę dnia 31-go sierpnia** **w Bazarze**

O liczny udział uprasza **Gospodarz.**

# Lekcje tańców. [1371

Nowe kursa dla początkujących i uzupełniające najnowszych tańców rozpoczną się w połowie września. — Udzielam także kursów prywatnie i pojedyńczo. — Zgł. codziennie

**Aniela Różyńska,** Szkolna 1, II piętro.

# Lekcji ←

języka polskiego udzielam z dozwoleniem Kuratorjum szkolnego. **Amalja Schlaakówna,** Józ. Wybickiego 47, II p. [11475

# Pensjonat ←

dla dziewcząt szkół średnich **OTWIERAM** w swej willi **przy ul. Młyńskiej nr. 27** (telef. 187). Przyjęte zostaną panienki tylko z lepszych domów. Zgłoszenia **w Dyrekcji Gimnazjum żeńskiego** od godz. 10—12.

1378| D-rowa **JOSSE.**

# Torf prasowany

pierwszej jakości oddaje za **ctr. 1,25 zł.** franko dom [1388

**Hipolit Kotliński Grudziądz, skład żelaza,** Mickiewicza 24, telefon nr. 3.

---

Dla dogodności Szan. Klijenteli na Pomorzu urządziłem

**w Bydgoszczy, ulica Zduny 11**

pod kierownictwem pana Franciszka Załachowskiego

# SKŁAD FABRYCZNY

**introligatorskiej i technicznej**

# TEKTURY

**znanej jako najlepszy wyrób**

fabryk **„KLEPACZKA" i „NATALIN" w Poraju.**

Sprzedaż po cenach fabrycznych. Dostawa odwrotnie.

**Józef Załachowski, Poznań**

ul. Rzeczypospolitej 4. Telef. 2513. Adr. telegr. Joza-Poznań.

Wyłączna sprzedaż na Poznańskie, Pomorze i Gdańsk.

**TEKTURA ✦ PAPIER ✦ FARBY GRAFICZNE**

**BRONZ. KOPERTY KUPIECKIE. TALERZYKI TEKTUROWE.**

1125




# Wielkopolska Centrala Żarówek

**W. TOMASZEWSKI i S-ka**

**Poznań, Franciszka Ratajczaka Nr. 36**

Telefon 1586 i 1587.

poleca hurtownie

1. **lampki „PHILIPS"**
2. **przewodniki, kuhlo, sznury, kable, rurkę izolacyjną,**
3. **wszelkie materjały instalacyjne dla elektrotechniki,**
4. **porcelanę elektrotechniczną**
5. **szkło do światła elektrycznego.**

Przedstawiciele:

**Polsko-holenderskiej fabryki lampek elektrycznych**

**„PHILIPS"**

---

Miłe, zajmujące i pożyteczne

# KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . . . **1,15 złp.** (przesyłka polecona 35 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1,15 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **0,90 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,20 „** (przesyłka polecona 25 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,45 „** (przesyłka polecona 28 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **0,90 „** (przesyłka polecona 35 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej wzgl. za zaliczeniem pocztowem.

## Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

***GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29***

---

# Lucjan Stetkiewicz
# Fabryka pończoch

**Grudziądz - Groblowa**

Plac kąpielowy

poleca

pończochy wełniane w różnych gatunkach, jedwabne, florowe oraz skarpetki

1383

# Ogłoszenie.

O ile p. **Roman Wiśniewski,** zamieszk. Kościuszki 4, nie zgłosi się do 10. IX. 24 r., meble usunę i za takowe nie odpowiadam. |11494

**Właścicielka domu.**

**Sprzedaże**

## Maszyna

**do szycia pospieszna, ubranie surdutowe, kosz do bielizny** do sprzedania **Garbaczik,** Lipowa 68, III.

**Aparat fotogr.** 9×12 do sprzedania Nadgórna 43, II. 11472

# Willa

do sprzedania zaraz lub do wydzierżaw. od 1. 11. br., 6 pokoi, światło elektr. 6 mrg. pszennej ziemi, zabudowania gospodarcze, $2^1/_2$ klm. od Grudziądza. Wiadomość: mjr. **Ryż, Tuszewo.** [11473

**Maszyna do szycia** na sprzedaż (11503 Mickiewicza 6 podwórze.

**Baczność!**

**Kuchenne urządz.** tanio na sprzedaż (11495 ulica Mickiewicza nr. 19.

# Drzewo opałowe

pierwszorzędnej jakości, 7,50 zł. za metr z dostawą wprost w dom i ze składnicy dostarcza każdego czasu (1393

**Pomorska Centrala Opałowa i Budowlana**

**Grudziądz,** Groblowa 19, pr. Telefon 322.

**5 miesięczny**

**wilczek**

rasowy, czysty, w dobre ręce do oddania (11502 **PETO,** ul. Lipowa 7.

# Piec

**do centralnego ogrzewania**

w dobrym stanie

**kupię**

**Rudolf Schimmelfennig**

**wł.: Paweł Witkowski**

**Grudziądz,** tel. 28 i 352.

# Smalec

**domieszkę do kawy** (prawdziwą Francka); **konserwy rybne, czekoladę** (Sarotti), **mydła** toaletowe i do prania, **zapałki, esencję octową, Urbin i Dobrolin** oraz wszelkie inne towary po najtańsz. hurtownych cenach dziennych poleca

**R. Lubner i Cie,**

GRUDZIĄDZ

Kościuszki 34, I ptr. telefon 797.

1111

# Z powodu wyjazdu

do sprzedania meble: **sypialka, jadalnia i kuchnia. 25 sztuk za 1750 zł. Salonik machoniowy 10 sztuk za 2500 zł. Lipowa 33, I p. 1 wejście z ul. Kilińskiego.**

**Posady**

**Technik budowlany**

poszukuje jakiejkolwiek **posady** w tym fachu. Praktyka 5 lat w firmach Warszawskich budowlanych, specjalność projektowanie i żelbetnictwo. Najchętniej przyjmie posadę w Toruniu — Bydgoszczy. Zgłoszenia pod **„1924. W. B."** do „Reklamy Polskiej", Warszawa, Jasna 10. [1377

**Może się zgłosić**

**korepetytor**

lub panienka, która podejmie się przygotować córkę ziemiańską w domu do szóstej klasy gimnazjum żeńskiego. Warunki uprasza się podać do Gł. Pom. pod 11506.

# Czeladnik kołodziejski

na bryczki **i uczeń** mogą się zgłosić zaraz

1370 **E. Laskowski Nowe** (Pomorze).

**UCZNIA**

syna uczciwych i zamożnych rodziców z dobrem świadectwem szkolnem, przyjmie od zaraz, najchętniej z pozamiejscowości. (11458

**B. SPYCHAŁA**

mistrz piekarski

**Grudziądz,** ul. Forteczna 7.

# Ucznia

z dobrej familji, który ma chęć wyuczyć się piekarstwa i cukiernictwa, przyjmie od zaraz lub później (11457

**M. Lewandowski**

**Grudziądz,** Groblowa 1.

**Starsza panienka**

**obeznana z gospodarstwem, gotowaniem, praniem, szyciem domowem, poszukuje posady w majątku lub na plebanie, świadectwa i rekomendacje** Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 11501.

**Biegła strojarka**

poszukiwana. Oferty do Gł. Pom. pod nr. 11479.

# Służąca

znająca się na gotowaniu, może się zgłosić natychmiast

**KRZYŻANOWSKA**

Plac 23 Stycznia nr. 19.

**Mieszkania**

**Zamienię** trzypokojowe porządne

**mieszkanie**

z małym ogródkiem na równowielkie lub większe w mieście. **Hercfelda 6,** prt. drugie wejście (naprzeciw Szkoły Budowy Maszyn). (11439

# Mieszkanie

6 pokojowe odstąpię. Wiadomość **Rynek Główny 21,** II p. (11465

Od 1 września poszukuje się dla młod. pana

**umebl. pokoju**

w centrum miasta. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 800.**

**Pokój**

z pełnem utrzymaniem wynajmę 1 lub 2 panom ewtl. przyjmę uczniów szkolnych (11493 ul. Słowackiego 4, I pr.

**Jeden lub dwa**

**umeblow. pokoje**

wynajmę najchętniej dla dzieci szkolnych **Lipecki,** Forteczna 8, II p. (11504

**Wielki, gustownie**

**umebl. pokój**

z 2 łóżkami, osobnem wejściem do wynajęcia Forteczna 1, I p (11497

**Do wynajęcia pokój front.** dla solidnej pani (11498 ul. Lipowa 41, I prawo.

Przyjmę 2 skromnych **chłopców** z gimnazjum klasycznego **NA STANCJĘ.** 2 lub 3 klasy. [11455

**Czarnecki**

Tuszewska Grobla 16, III.

**Przyjmę chłopca na pensję** najchętniej z drugiej albo piątej klasy gimnazjum matemat. przyrod. Opieka sumienna. Of. do Gł. Pom. pod nr. **11492.**

**Uczniowie szkólni** znajdą dobrą pensję ul. J. Wybickiego 1, III. (11491

**Dziewczynki**

z gimnazjum znajdą miłe przyjęcie ul. Kwiatowa nr. 7, II p. na lewo.

**Różne**

**Zgubiono książeczkę wojskową** na nazwisko Józef Ciachorowski, Grudziądz, Lipowa 88. Upr. się o zwrot takowej. [11484

**Portfel** z 2 wykazami, papierami wojskowymi, na nazwisko **F. Laskowski**

**zgubiono.**

Jako nagrodę można zatrzymać pieniądze. Zwrócić proszę na ulicę Kilińskiego 9. **Fr. Laskowski.**

**Zgubiono**

papiery oraz książeczkę wojskową na nazwisko **Franciszek Paga.**

Zwrócić za zwrotem kosztów **Franciszek Paga, Łasin.** (1390

**Fabryka kapeluszy**

przyjmuje do przefasonowania damskie i męskie kapelusze na najnowsze modele, a także wykonuje czyszczenie i farbowanie kapeluszy. |11461

**F. Klębowski**

Plac 23 Stycznia nr. 22.

**Kryję**

# dachy

papą, dachówką i łupkiem nowe jakoteż i reperacje wykonanie fachowe pod gwarancją

**Jan Rajner, Grudziądz**

Mickiewicza 4, I p. [1325